

Zofia Kurzowa



POLSZCZYŻNA LWOWA
I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
DO 1939 ROKU

universitas

POLSZCZYŻNA LWOWA
I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
DO 1939 ROKU

PRACE JĘZYKOZNAWCZE

wybór i opracowanie
Monika Szpiczakowska
i
Mirosław Skarżyński

TOM 1

- Tom 2 Język polski Wileńszczyzny i Kresów
 północno-wschodnich XVI-XX w.
- Tom 3 Ze studiów nad polszczyzną kresową.
 Wybór prac
- Tom 4 Z przeszłości i teraźniejszości
 języka polskiego

Zofia Kurzowa

POLSZCZYŻNA LWOWA
I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
DO 1939 ROKU

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

© Copyright by Agnieszka Kurz, Andrzej Kurz and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2006

ISBN 97883-242-1180-7
TAiWPN UNIVERSITAS

Redaktor naukowy
Monika Szpizakowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Ewa Gray

Podstawą niniejszej edycji jest wyd. 2 rozszerzone, PWN, 1985



SPIS RZECZY

OD WYDAWCY	VII
Z PAMIĘCI INDYWIDUALNEJ DO PAMIĘCI ZBIOROWEJ. O DRODZE NAUKOWEJ PROFESOR ZOFII KURZOWEJ (<i>Władysław T. Miodunka</i>) . . .	IX
BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ (<i>Zofia Cygał-Krupowa</i>) . .	XXI
PRZEDMOWA DO WYDANIA II	XXXIII
SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE	XXXV
WSTĘP	XXXIX
Rozdział I	
Z DZIEJÓW ZIEM POŁUDNIOWOKRESOWYCH	1
Rozdział II	
ZARYS DZIEJÓW JĘZYKA POLSKIEGO NA KRESACH POŁUDNIOWYCH . . .	19
Rozdział III	
FONETYKA, MORFOLOGIA I SKŁADNIA JĘZYKA POLSKIEGO KRESÓW POŁUDNIOWYCH	48
Fonetyka	48
Fleksja	77
Słowotwórstwo	86
Składnia	91
Rozdział IV	
SŁOWNICTWO I FRAZEOLOGIA POLSZCZYZNY POŁUDNIOWOKRESOWEJ	96
Wstęp	96
Słownik	101
Frazeologia	214
Geograficzne zasięgi regionalizmów wschodnich	227

SPIS RZECZY

Z historii wyrazów regionalnych	250
Semantyczno-funkcjonalna charakterystyka słownika	260
Rozdział V	
DIALEKT KULTURALNY LWOWA	294
Charakterystyczne cechy fonetyczne	299
Osobliwości fleksyjno-składniowe	302
Słowotwórstwo i słownictwo	303
Rozdział VI	
LWOWSKA GWARA MIEJSKA	309
Charakterystyka fonetyczno-fleksyjno-składniowa	312
Osobliwe procesy słowotwórczo-kontaminacyjne	314
Słownictwo i frazeologia	318
Rozdział VII	
JĘZYK POLSKI NA PROWINCJI	340
Charakterystyczne cechy fonetyczno-fleksyjne	345
Peryferyczne słownictwo i frazeologia	354
ZAKOŃCZENIE	357
ANEKS	363
ANEKSY DO WYDANIA II	366
BIBLIOGRAFIA	433
MAPY	

OD WYDAWCY

W czterech tomach *Prac językoznawczych* Zofii Kurzowej (1931–2005) – profesora i przez 25 lat kierownika Zakładu i Katedry Współczesnego Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego – zawieramy tylko część jej spuścizny naukowej, tę najbardziej poszukiwaną przez czytelników: uczonych, studentów oraz miłośników polszczyzny a także historii Kresów Rzeczypospolitej. Urodzona we Lwowie, w polskiej rodzinie inteligenckiej od pokoleń z tym miastem związanej, miała od początku swej pracy naukowej świadomość, że jest ostatnim z generacji lwowian uczonym, który może stworzyć syntezę badań nad językiem Polaków w ciągu wieków na tych ziemiach żyjących aż do wielkich pojałtańskich zmian granic, a nawet i po nich.

Owocem dojrzałym tych trwających uparcie przez 40 lat i niemal samotnych badań stały się dwie wielkie, wznowione w pierwszych tomach niniejszego wydania, monografie: *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* (wyd. 1983 i 1985) oraz *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI do XX w.* (wyd. 1993), a także szereg prac mniejszych przypomnianych w tomie 3 niniejszego zbioru.

Problematyka języka Kresów nie wyczerpuje szerokich zainteresowań i inicjatyw badawczych Zofii Kurzowej prowadzonych często wspólnie z kierowanym przez nią zespołem wychowanków. Spośród licznych innych jej dzieł (Zofia Kurzowa jest autorką 16 książek i ponad stu artykułów) postanowiliśmy zebrać w czwartym tomie niniejszych *Prac językoznawczych* rozproszone po licznych pismach naukowych i wydawnictwach zbiorowych rozprawy z historii i współczesności języka polskiego.

Postanowiliśmy natomiast nie przedrukowywać w niniejszym zbiorze książki o piosence lwowskiej. Zofia Kurzowa nie tylko opracowała w niej języko-

wo teksty piosenek (opracowanie muzyczne jest dziełem Jerzego Habeli), lecz i poprzedziła małą, popularnonaukową monografią Lwowa, jego wielonarodowej historii i kultury, a także przedwojennym planem miasta. Książka ta wydana w latach 80., w ponad stutysięcznym nakładzie, stała się sensacją na rynku czytelnictwa i do dziś budzi pozytywne emocje wśród miłośników Kresów.

Całość dorobku naukowego prof. Zofii Kurzowej omawia przytoczony na wstępie niniejszego wydawnictwa artykuł jej ucznia, prof. Władysława Miodunki, napisany na 70-lecie jej urodzin, a jej postawę i wyznawane przez nią wartości charakteryzuje zamieszczony na końcu tomu trzeciego wywiad przeprowadzony przez jednego z jej uczniów, podówczas lektora języka polskiego na Uniwersytecie Wileńskim, prof. Mirosława Skarżyńskiego oraz wspomnienie pośmiertne pióra prof. Anny Kałkowskiej.

Pragniemy podkreślić szczególne zainteresowanie i zaangażowanie grona współpracowników i uczniów prof. Zofii Kurzowej (wśród tych ostatnich jest już co najmniej 10 profesorów) w sprawę tego wydania jej prac językoznawczych. Zachowują oni w pamięci niezwykłość jej postaci – wielkiej uczoney, surowego, wymagającego, ale przyjaznego i niezawodnego przewodnika naukowego, znakomitej wykładowczyni i czującego gorzką odpowiedzialność za Rzeczpospolitą obywatela o postępowych poglądach i odważnej postawie.

Kraków, 2006 r.

Z PAMIĘCI INDYWIDUALNEJ
DO PAMIĘCI ZBIOROWEJ
O DRODZE NAUKOWEJ PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

„Czułam, że (...) jestem ostatnim z językoznawców, mogącym utrwalić ten fragment języka polskiego, który bezpowrotnie zanikł” – te słowa powiedziała prof. Zofia Kurzowa w wywiadzie opublikowanym na łamach „Kurier Wileńskiego” w 1997 r. (M. Skarżyński 1997b: 6). Ten „fragment języka polskiego” to dla Niej język Lwowa i Kresów południowych, w przeszłości bardzo ważna część polszczyzny, to język Kresów, świadczący o ekspansji języka i kultury polskiej na Wschód, potwierdzający moc polszczyzny przyciągania ludzi innych języków i kultur. Jego historia nie zakończyła się, ale część historii, kiedy te ziemie „stanowiły jedność z ziemiami Rzeczypospolitej, więc do wybuchu II wojny światowej”, jest zamknięta. Opisać dzieje polszczyzny na kresach Rzeczypospolitej to zadanie życia prof. Kurzowej, zadanie, które czuła od czasu debiutu naukowego, zadanie, któremu była wierna przez całe życie, zadanie spełniane w częściach i w różnych formach, ale realizowane stale, by osiągnąć cel ostateczny. Pracy towarzyszyła świadomość: „jestem ostatnim z językoznawców”.

Dlaczego „ostatnim z językoznawców”? Wszyscy twórcy lubią przecież być uważani i chcą uważać się za pierwszych. Kto chce być ostatnim? Kto z własnej woli widzi siebie jako ostatniego i tak postrzegając swą rolę, nakłada na siebie zadania? Wszak ostatni nie ma wyjścia: po nim nie będzie już nikogo, kto mógłby zrealizować cel.

Zofia Kurzowa urodziła się w 1931 r. we Lwowie jako córka Zofii z Kwaśniewskich i Stefana Kawynów. Po opuszczeniu Lwowa w 1945 r. mieszkała w Lublinie, gdzie najpierw przez 3 lata uczęszczała do Gimnazjum Sióstr Urszulanek, a potem, w 1950 r., ukończyła 2-letnie Państwowe Liceum Ogólnokształcące. W tym samym roku rozpoczęła dwustopniowe studia polonistycz-

ne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1952–1955 współpracowała z Pracownią Słownika Staropolskiego PAN w Krakowie, gdzie ekscerpowwała materiał językowy z zabytków, a po uzyskaniu pewnego doświadczenia dokonywała także pierwszej redakcji artykułów hasłowych. W r. 1955 otrzymała stopień magistra filologii polskiej w zakresie języka polskiego za pracę o języku filomatów, napisaną pod opieką prof. Zenona Klemensiewicza. To w tym roku, Roku Mickiewiczowskim, ukazał się na łamach „Języka Polskiego” Jej pierwszy artykuł poświęcony *Językowi grupy filomatów*.

O pierwszym etapie życia tyle mówi Jej życiorys. Za jego datami i nazwami miejscowości kryje się tragiczna historia Kresów tamtych lat. Niewiele więcej mówią nam wspomnienia: „Urodziłam się we Lwowie, tam spędziłam dzieciństwo. Rodzinne strony opuściliśmy jako repatrianci w 1945 r. Od najwcześniejszych lat żyłam wśród ludności wieloetnicznej, mieszanej narodowo, językowo i wyznaniowo. Wychowywana w polskim domu inteligenckim i uczona polskiego języka literackiego, na co dzień podczas zabaw z rówieśnikami mówiłam po ukraińsku albo lwowskim bałakiem. Wcześniej zrozumiałam, że ludzie mogą być różnych wyznań, że różne może być poczucie narodowe, że różne mogą być niepodległościowe dążenia i wcześniej uczono mnie dla tej różnorodności szacunku. Wcześniej też poznałam, niestety, jak tragiczne skutki przynoszą nacjonalistyczne i szowinistyczne zacierziewienia i nienawiści” (M. Skarżyński 1997b: 6).

I jeszcze to przyznanie się do znaczenia świata dzieciństwa dla późniejszej twórczości: „Ale może najważniejszy impuls do takiego zaangażowania się w problematykę kresową szedł stąd, że, jak i cała moja rodzina, pochodzę z Kresów”.

Kresy. Przedwojenny świat polskiego Lwowa, gdzie polska etniczność sąsiadowała z etnicznością innych narodów: ich języków, religii, kultur. Polski dom inteligencki to dom pracownika Uniwersytetu Lwowskiego, dra Stefana Kawyna, późniejszego profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (został tam sprowadzony przez Juliusza Kleinera) i Uniwersytetu Łódzkiego, badacza romantyzmu, w tym recepcji dzieł Adama Mickiewicza. Ten lwowski dom to m.in. siedziba Klubu Kultury Współczesnej, skupiającego ludzi zainteresowanych „literaturą, plastyką, muzyką, teatrem i filmem” w ówczesnym, „budzącym się po wielkim kryzysie ekonomicznym” Lwowie (M. Tyrowicz I, 1988: 19). Historia tego domu mogłaby być częścią historii polskiej inteligencji uniwersyteckiej na kresach w pierwszej połowie XX w., gdybyśmy wiedzieli o niej więcej.

Prof. Zofia Kurzowa jest nadzwyczaj oszczędna w słowach: tylko „repatriacja” i świadomość „tragicznych skutków” nacjonalizmu. Jak fakty z oficjalnego sprawozdania. Tyle zostało. Żadnych wzruszeń nad swym losem, który inni nazywają losem „wypędzonych”, żadnych skarg. Fakty przedstawiające stan rzeczy. To cały – w paru słowach – Jej styl. I Pamięć. PAMIĘĆ, która powoduje, że,

patrzac na swe dzieło, mogłaby za poetą powiedzieć o swym Lwowie: „Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłam odjechać...”

Wydając z J. Habelą w 1990 r. „Śpiewnik jednogłosowy” z piosenkami lwowskimi, powiedziała o nim w tytule *Ten drogi Lwów*. Tylko raz. „Ten drogi Lwów, to miasto snów” – jak w refrenie popularnej piosenki.

Rok 1955, 100-lecie śmierci Adama Mickiewicza, stanowił okazję do spojrzenia z dystansu na znaczenie Kresów dla całej kultury polskiej: od literatury poczynając, a na języku kończąc. Rocznicą zwracała uwagę na nierozzerwalny związek kultury polskiej z twórczością pisarzy kresowych, ale dystans tworzyła świadomość, że kresy nie stanowią już „jedności z ziemiami Rzeczypospolitej”. Czy to wtedy narodziła się w głowie Zofii Kurzowej świadomość, że „nikt dotychczas tego nie zrobił” (M. Skarżyński 1997b: 6), nikt nie opisał historii polszczyzny na Kresach w XIX i w pierwszej połowie XX w.? Że jest to ważne zadanie do wykonania? Że najlepiej by było, gdyby to zrobił ktoś, kto choć jako dziecko posługiwał się nią obok polszczyzny literackiej? Że jest to zadanie, nawet obowiązek, do spełnienia przez kogoś, kto ten świat miał, znał i stracił? Przecież „ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił...”

Jak pisać o języku kresów w czasach, kiedy Kresy oficjalnie nie istniały? Kiedy w imię internacjonalizmu socjalistycznego robiło się wszystko, by świadomość polskości tej ziemi, ludzi stamtąd, ich kultury i języka, wymazać ze świadomości zbiorowej? Zofia Kurzowa miała na to swój sposób i był on – powiedzmy od razu – skuteczny. Najpierw konsekwentnie zajmowała się językiem „ludzi stamtąd”, czyli filomatów i filaretów. Świadczy o tym rozprawa doktorska, napisana na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego i obroniona w 1962 r. Ukazała się ona w 1963 r. w Ossolineum pt. *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX w. Słowotwórstwo i słownictwo*. Na drugą część tej pracy trzeba było czekać parę lat, gdyż ukazała się ona w 1972 r.; chodzi o *Studia nad językiem filomatów i filaretów. Fonetyka, fleksja, składnia*.

Słowo związane z Kresami pojawia się w tytule następnej książki z cyklu „kresowego”, w wydanych w 1975 r. *Elementach kresowych w powieści powojennej*. Poza językoznawczą analizą języka kresowego utrwalonego we współczesnych polskich powieściach praca ta zawierała stwierdzenie, że język ten żyje w pamięci twórców literackich, że językoznawca nie jest jedynym człowiekiem, mogącym „ocalić go od zapomnienia”.

Potem następuje okres intensywnej pracy nad dwoma monografiami wieńczącymi badania języka Kresów Wschodnich. W 1983 r. w krakowskim oddziale PWN ukazuje się pierwsza z nich: *Polshczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. We wstępie do niej autorka stwierdza: „Problem języka polskiego na Kresach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej ma już dziś bogatą literaturę, wiele spraw z nim związanych znalazło opracowanie i wyjaśnienie, wiele też sformułowano postulatów badawczych na przyszłość.

Polszczyzna kresowa przedstawia zjawisko tak osobliwe i w dziejach języka polskiego tak znaczące, że nie dziwi ciągle powracanie do tej problematyki. Badacze skupiali swoją uwagę na genezie polskiego języka kresowego, wskazywali na wytworzenie się dwu jego dialektów (...) Problem polskiego języka kresowego ujmowany był zwykle historycznie, rozpatrywany w odleglejszych epokach języka polskiego, mniej pisano o latach 1918–1939” (Z. Kurzowa 1983: 11; podkreślenia – WM). W omawianej pracy Z. Kurzowa skoncentrowała się na opisie „ostatniego ogniwa w dziejach języka południowokresowego” (1983: 13), czyli na jego funkcjonowaniu w XX wieku, szczególnie zaś „w ostatnim dziesięcioleciu jego istnienia w obrębie państwa polskiego”.

To ostatnie dziesięciolecie to lata tam spędzonego dzieciństwa autorki. Lwów i Kresy południowe... „Kraj lat dziecinnych, on zawsze zostanie święty i czysty...”

Polszczyzna Lwowa należy do prac z zakresu historii języka polskiego, dziejom polszczyzny na Kresach południowych poświęcony jest zresztą jej drugi rozdział. Ale praca koncentruje się na tej odmianie języka kresowego, która odeszła stosunkowo niedawno: na polszczyźnie województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, na dialekcie kulturalnym Lwowa, lwowskiej gwarze miejskiej i na języku polskim prowincji kresowej. Autorce chodzi nie tylko o „odtworzenie systemu gramatycznego i dużego zasobu słownictwa południowokresowego, ale też o opis tej polszczyzny w różnych przekrojach społecznych i geograficznych oraz w różnych uzależnieniach od języka ukraińskiego” (1983: 13). W tych słowach nawiązuje Ona wyraźnie do badań socjolingwistycznych i do studiów nad bilingwizmem, którymi zainteresowała się kilka lat wcześniej, zaczynając współpracę z kręgiem badaczy polonijnych. Dzięki temu tradycyjna terminologia skrywa nowe podejście do rzeczywistości językowej, co nie wszyscy będą rozumieć. Stanie się to przedmiotem dyskusji Autorki z prof. Kazimierzem Dejną na łamach „Języka Polskiego” w latach 1984 i 1985. Broniąc terminów „dialekt kresowy”, „dialekt kulturalny”, „gwara miejska”, Z. Kurzowa stwierdza, iż używa się ich jako pewnych neosemantyzmów, gdy nie ma innej nazwy na opisane zjawiska językowe” (Z. Kurzowa 1985: 108).

Polszczyzna Lwowa ukazała się w czasie, kiedy nic jeszcze nie zwiastowało zmian, które miały dopiero nadejść, a czytelnicy czekali na takie publikacje, gdyż miały one posmak owocu zakazanego. Nic więc dziwnego, że książka wydana w 10 tysiącach egzemplarzy rozeszła się natychmiast i miała bardzo pozytywny odbiór nie tylko, choć zwłaszcza, wśród lwowiaków. Ich odzew na treść książki umożliwił Autorce przygotowanie uzupełnionego wydania drugiego, które ukazało się w 1985 roku.

Drugą w kolejności chronologicznej publikacją Z. Kurzowej jest recenzja pierwszego tomu studium Józefa Trypućki *Język Władysława Syrokomli* (L. Kondratowicza). *Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku*, opublikowana

w „Poradniku Językowym” w 1956 r. Stanowi ona logiczną konsekwencję zainteresowania językiem filomatów i filaretów oraz polszczyzną Kresów północnych. Równocześnie jest ona pisany dowodem początku kontaktów między tymi badaczami języka Kresów, kontaktów, które miały trwać i przynosić owoce nawet po śmierci prof. J. Trypućki.

31 maja 1983 r., na dwa miesiące przed śmiercią, prof. Józef Trypućko napisał do Zofii Kurzowej list następującej treści (Z. Kurzowa 1993: 14):

„Szanowna i Droga Pani Zofio!

Ponieważ sam już nie potrafię wykorzystać załączonych materiałów, przeto pozwalam sobie oddać je do dyspozycji Pani. Może w trakcie Swoich dalszych prac nad kresową polszczyzną będzie miała Pani z nich jakiś pożytek.

Z wyrazami szacunku i z najlepszymi pozdrowieniami
Józef Trypućko”

Do tego listu autor dołączył „rozpisane, choć jeszcze nie opracowane, teksty polskie zawarte w dziewięciu pierwszych tomach pomnikowego wydania *Akty izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Kommissieju*, rejestrującego dokumenty ruskie, polskie i łaćńskie od XVI do XVIII w., pochodzące z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przekazane teczki zawierały także podobnie rozpisane utwory sześciu tomów pism Ignacego Chodźki” (Z. Kurzowa 1993: 14). „Dar ten stanowił impuls do przedsięwzięcia pracy, którą zamierzał i rozpoczął ofiarodawca” – pisze Zofia Kurzowa we Wstępie do swej drugiej, 500-stronicowej syntezy języka kresowego zatytułowanej *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI-XX w.* (Warszawa-Kraków 1993).

Niezwykle jest to pełne zaufanie do innego człowieka, badacza, którego w czasach wolnego rynku, także w nauce, nazywa się „konkurencją”, i przekazywanie mu tego, co stanowi podstawę pracy – zebranego materiału. Ta solidarność kresowiaków i wiara, że on, ten drugi – zrealizuje wspólny cel. Czy ten akt wiary i zaufania zbliżającego się do kresu swego życia prof. J. Trypućki nie stanowił potwierdzenia opinii: „Jestem ostatnim z językoznawców”?

Język polski Wileńszczyzny zawiera rozdział III, zatytułowany *Dialekt północnokresowy w XVI-XVIII w.*, liczący niemal 160 stron, stanowiący niemal autonomiczną część pracy, oparty całkowicie na materiale specjalnie zebrany do niej przez nieżyjącego od 10 lat prof. Józefa Trypućkę. To najlepszy dowód na podporządkowanie się woli zmarłego i realizację jego polecenia-prośby. Ale jest jeszcze jeden dowód: cała książka jest dedykowana przez Autorkę Józefowi Trypućce i Waczesławowi Wereniczowi. Ten ostatni to uczony białoruski, zaangażowany od lat 70. w badanie gwar polskich na terenie byłego ZSRR. To jego prace stanowiły potwierdzenie przetrwania i życia – po tragediach okresu

wojny – języka polskiego na tych ziemiach. To prof. W. Werenicz był drugą – obok prof. J. Trypućki – osobą zachęcającą Zofię Kurzową do pisania o języku Kresów północnych i inspirującą ją do tego swymi pracami.

Omawiana monografia została pomyślana i napisana także jako podsumowanie prac wcześniejszych, stąd w rozdziale I Autorka przedstawiła historyczne i społeczne warunki kształtowania się języka polskiego na tym terenie, a w rozdziale II – omówiła badania nad językiem polskim Kresów północnych. Potem następuje sygnalizowany już rozdział III, a po nim – opis dialektu północnokresowego w XIX i XX wieku. Przygotowując swą publikację na początku lat 90., Z. Kurzowa mogła napisać: „Historia dialektu północnokresowego nie kończy się jednak na 1939 r. W zmienionych całkowicie warunkach politycznych i społecznych żyje on nadal jako język ojczysty trzystutysięcznego prawie skupiska Polaków na Litwie oraz różnych skupisk polskich na Białorusi” (1993: 15). Dlatego też sytuacji językowej i narodowej Polaków na Litwie i Białorusi po II wojnie światowej poświęcony jest rozdział V.

Osobną część monografii języka północnokresowego stanowi słownik, zawierający 1200 haseł jednowyrazowych i 50 frazeologizmów, a liczący około 160 stron. To w nim utrwalała Autorka wiele wyrazów typowych dla tej odmiany polszczyzny, w tym wyrazy powszechnie znane z poezji Mickiewicza, a dziś już niezrozumiałe: *dzięcielina* ‘koniczyna, *Trifolium*’ i *świerzop* ‘*Sinapsis*, ognicha, chwast bujnie rosnący w zbożu’. I ta książka wywołała żywy odzew czytelników, którzy zasypywali Autorkę listami, uzupełnieniami i pytaniami.

Polszczyzna Lwowa i *Język polski Wileńszczyzny* to dwie monografie, stanowiące syntezę wiedzy o języku kresów. Napisała je jedna Autorka w ciągu kilku lat wyętej pracy, choć można by też powiedzieć, że syntezę tę pisała przez całe swe życie, czyli przez 40 lat, bo od pierwszego swego artykułu opublikowanego w 1955 r. Że syntezie tej podporządkowała inne swe prace, od śmierci prof. Józefa Trypućki w 1983 r. świadoma, że jest „ostatnim z językoznawców, mogących utrwalić ten fragment języka polskiego”.

Dziś, 20 lat po ukończeniu pierwszej z nich i 10 po ukończeniu drugiej, wiemy coraz więcej o języku Kresów północnych i południowych, zwracamy uwagę na różnice między nimi w przeszłości i obecnie. Ale na te odmienności po raz pierwszy zwróciła uwagę właśnie Zofia Kurzowa, pisząc o „ostatnim ogniwie w dziejach języka południowokresowego” i podkreślając, że „dialekt północnokresowy (...) żyje nadal jako język ojczysty (...) Polaków na Litwie oraz różnych skupisk polskich na Białorusi”. Czy nie znaczy to, że była ostatnim z językoznawców piszących o języku polskim na Kresach południowych i pierwszym twórcą syntezy wiedzy o języku Kresów północnych?

Przez cały czas Zofia Kurzowa działała w gruncie rzeczy samotnie, świadoma wielkości zadania i ciążącej na niej odpowiedzialności. Przedśmiertny gest prof. J. Trypućki trochę zmniejszył wielkość zadania, ale zwiększył odpowie-

działność. Aby podkreślić tę Jej samotność w realizacji celu, przedstawivszy pierwsze publikacje na temat języka kresowego, skupiliśmy uwagę tylko na realizacji tego zadania. Bo w gruncie rzeczy nie było ważne, gdzie wówczas pracowała, co wykładała, czemu jeszcze poświęcała uwagę. Liczył się tylko ten cel, „ten fragment języka polskiego”. I to, żeby zdążyć. Była przecież „ostatnim z językoznawców...”

Interpretując Jej życie poprzez dzieło, które stworzyła, nie można uczynić inaczej.

W latach 90. badania polszczyzny kresowej, w tym badania terenowe, stały się nie tylko możliwe, ale najpierw normalne, potem wręcz modne. Przystały być badaniami wielkich samotników, walczących z całym światem i ze sobą, żeby tylko zdążyć. Ci, którzy je prowadzą, z dumą podkreślają, że są pierwsi, jakby nie chcieli pamiętać, że przed nimi byli inni, także ci „ostatni z językoznawców”.

Realizacja zadania życia nigdy nie przebiega w taki sposób, żeby można mu się było całkowicie poświęcić. Żeby je zrealizować, trzeba raczej konsekwentnie doń wracać albo na przekór innym obowiązkom, albo widząc w określony sposób ich hierarchię. Tak było i w przypadku prof. Zofii Kurzowej.

Lata 1955–1958 to okres współpracy z Pracownią Historii Języka PAN w Warszawie. Od jesieni 1958 r. do czerwca 1962 r. była zatrudniona na etacie starszego asystenta w Pracowni Słototwórstwa Historycznego przy Katedrze Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego i brała udział w takich jej pracach, jak sporządzanie bibliografii słototwórstwa języków słowiańskich czy indeksu a tergo do Słownika Samuela Bogumiła Lindego.

Po obronie na UW rozprawy doktorskiej w 1962 r. rozpoczęła pracę jako adiunkt w Katedrze Języka Polskiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Od roku akademickiego 1964/65 przeszła do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, a po pięciu latach, bo od lipca 1969 r., została zatrudniona jako adiunkt w Katedrze Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W maju 1970 r. uzyskała na UJ habilitację za pracę *Polskie rzeczowniki męskie na -o na tle słowiańskim*. W lutym 1971 r. została powołana na stanowisko docenta na UJ, a w październiku 1975 r. otrzymała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, po czym od listopada tego roku pracowała jako profesor nadzwyczajny UJ. Profesorem zwyczajnym została w 1985 r. W latach 1972–81 była wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej UJ. Zakładem Współczesnego Języka Polskiego tego Instytutu kieruje od 1978 r. W 1996 roku Zakład przekształcił się w Katedrę Współczesnego Języka Polskiego. W latach 1976–89 kierowała badaniami języka telewizji na tle współczesnej polszczyzny (w ramach problemu węzłowego „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”), zaś w latach 1982–89 badaniami „Języka i kultury Polonii w krajach socjalistycznych” (w ramach problemu międzyresortowego „Przemiany zbiorowości polonijnych na tle przekształceń

innych grup etnicznych w krajach ich osiedlenia”), poświęcając czas głównie badaniu języka Polaków w ZSRR.

Prof. Zofia Kurzowa jest członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego od 1952 r., Polskiego Towarzystwa Językoznawczego od 1958 r., od 1963 r. Komisji Językoznawstwa, a od roku 1989 także Komisji Słowianoznawstwa Oddziału Krakowskiego PAN, Komitetu Językoznawstwa PAN (w latach 1977–93) i Komitetu Badania Polonii PAN od 1984 r.

Na kierunek Jej pracy naukowej wywarli wpływ profesorowie UJ, Kazimierz Nitsch i Zenon Klemensiewicz, wprowadzając Ją w badania z zakresu historii języka i dialektologii historycznej. To temu właśnie kierunkowi była wierna, prowadząc swe rozległe badania języka kresowego i uzupełniając go o nowe propozycje socjolingwistyki oraz o problematykę kontaktów językowych. W każdym razie nowe propozycje metodologiczne nie pochtłaniały jej uwagi: nigdy nie epatowała w swych pracach nową terminologią, a nowe propozycje metodologiczne stosowała tylko wtedy, kiedy pozwalały Jej pokazać i zrozumieć te aspekty zagadnień, nad którymi właśnie pracowała.

Na tym tle trochę inaczej wyglądają Jej prace z zakresu słowotwórstwa, rozpoczęte w warszawskiej szkole językoznawczej prof. Witolda Doroszewskiego. Ich początek stanowią studia nad historią funkcji różnych przyrostków i kategorii słowotwórczych polskich na tle słowiańskim, np. *Staropolskie nazwy osobowe na -o* (1965), *Staropolskie nazwy osobowe na -o. Historia i geografia* (1967), *Polskie rzeczowniki męskie na -o na tle słowiańskim* (1970). Dużą i ważną część stanowią jednak w tym dorobku zagadnienia metodologiczne analizy słowotwórczej oraz problemy teoretyczne, odnoszące się do stosunku derywacji do fleksji i kompozycji. Są one zawarte w takich pracach, jak *Kształtowanie się metod analizy słowotwórczej wyrazu w językoznawstwie polskim XX wieku* (1964), *Derywacja fleksyjna w języku polskim i próba wyjaśnienia jej genezy* (1974), *Złożenia imienne we współczesnym języku polskim* (1976), *Problem stosunku kompozycji i derywacji w językach słowiańskich* (1978). Te Jej poszukiwania mieściły się w kierunku prac uczniów prof. W. Doroszewskiego, zainspirowanych jego studiami, ale starających się rozwinąć idee mistrza, by stworzyć całościowe ujęcie polskiego słowotwórstwa synchronicznego. Najważniejsze prace wyszły spod piór R. Grzegorzczukowej, Z. Kurzowej i J. Puzyniny.

Nie mniej ważne były jednak Jej wysiłki włączania zdobyczy metodologicznych i teoretycznych do dydaktyki uniwersyteckiej. I tak np. w Instytucie Filologii Polskiej UJ to właśnie prof. Zofia Kurzowa wprowadziła nowe ujęcia słowotwórcze do wykładów z gramatyki opisowej języka polskiego na początku lat 70., co wywołało duże wrażenie, gdyż dotąd nikomu nie przyszło do głowy, aby w Krakowie uczyć słowotwórstwa „po warszawsku”.

Zainteresowanie poprawnością językową to inny wątek badań prof. Zofii Kurzowej. Jej pojęcie normy literackiej zostało wyniesione z domu, z przedwojennej rodziny inteligenckiej i było narażone na trudne przejścia w Polsce

Ludowej, kiedy także część ówczesnych autorytetów skłonna była uważać, że powojenne przemiany społeczne spowodowały najpierw zerwanie ciągłości polskiej normy literackiej, a w praktyce – daleko idącą jej wariantywność. W przeciwieństwie do takich stanowisk prof. Z. Kurzowa zawsze głosiła potrzebę kontynuacji i konieczność edukacji, uważając, że jeśli nowa inteligencja pochodzenia chłopskiego i robotniczego nie wynosi znajomości normy literackiej z domu, to powinna jej dać ją szkoła. Istotny w jej przekonaniu był także kontakt z wzorowymi pod względem poprawności tekstami literackimi, prasowymi, radiowymi i telewizyjnymi. Dlatego tak irytowała ją panująca w środkach masowego przekazu tendencja do unifikacji, usuwania synonimii, wprowadzania polisemii, stosowania „słów-wytrychów”. To dlatego wyrazy modne wśród dziennikarzy były dla Niej tylko „wyrazami natrętnymi”. Pisała na ten temat wielokrotnie: *Struktury językowe z pierwszym członem nowo-* (1976), *Wyrazy natrętne. Moda i bezmyślność* (1978), *Problemy wymowy w ujęciu leksykograficznym* (1979), *My i nasz język* (program telewizyjny emitowany w 1983 r.), *O pewnych konstrukcjach narzędnikowych we współczesnym języku polskim* (1986). Potrzeba oddziaływania edukacyjnego spowodowała, że zajęła się także przygotowaniem wydania IV i V *Sztuki mówienia* Bronisława Wieczorkiewicza (1978 i 1980).

Choć prof. Zofia Kurzowa zainteresowania poprawnością językową nigdy nie wiązała ze swym pochodzeniem i wychowaniem, to jednak wyraźnie widać, że korzenie Jej zainteresowania polszczyzną kresową i Jej podejścia do poprawności językowej tkwią w doświadczeniach przedwojennego, inteligentkiego Lwowa.

Lata 80. poświęciła prof. Kurzowa kierowaniu zespołem zajmującym się badaniem języka telewizji polskiej, który potraktowano jako nową i wpływową odmianę polszczyzny. Z tego powodu postanowiono poddać tę odmianę badaniom statystycznym, by potem móc wypowiedzieć się o jej istocie. W rezultacie polszczyznę telewizyjną uznano za opracowaną odmianę ogólnopolskiego języka mówionego. Obecny w niej język pisany realizowany jest albo jako język wtórnie mówiony, albo fragmentarycznie jako język pisany. Za najważniejsze osiągnięcie tego zespołu należy uznać fakt (nieobecny w świadomości polonistycznej!) zgromadzenia kompletnych danych statystycznych na temat funkcjonowania naszego języka w latach 80. XX w.: jego morfologii, składni, frazeologii i słownictwa. To jedyny taki obraz w tysiącletniej historii polszczyzny! Zawarty on jest w następujących pracach zbiorowych pod redakcją Zofii Kurzowej: *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe* (1985), *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej* (1989), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa* (1991). Dane odnoszące się do frekwencji kategorii morfologicznych poszczególnych części mowy zawarto w tomie *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny* (red. W. Miodunka, 1992). Nawiązanie do badań języka telewizji i poszerzenie tej tematyki przynoszą

materiały z konferencji *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej* (red. Z. Kurzowa i W. Śliwiński, 1994).

Kilkakrotnie w karierze dydaktycznej i naukowej prof. Zofii Kurzowej pojawia się zagadnienie języka polskiego jako obcego. Jego nauczaniem zajmowała się jako kierownik Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UJ w latach 1970–72, kiedy w Studium kształcili się najpierw Wietnamczycy, a potem młodzież polonijna z USA. W latach 1988–90 była członkiem Komisji Ekspertów MEN, przygotowującej programy nauczania języka polskiego jako obcego, wydane w 1992 r. w tomie *Język polski jako obcy. Programy nauczania*. Praca w Komisji zaowocowała także wydaniem (razem z prof. Haliną Zgólkową) *Słownika minimum języka polskiego* (wyd. I 1992, wyd. III 1993). W 1999 r. ukazał się *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, który stanowi nową propozycję w zakresie leksykografii dydaktycznej, gdyż poza słownikiem alfabetycznym, zawierającym ok. 5000 haseł, zamieszczono w nim także indeks pojęciowy wyrazów i ich znaczeń, opracowany przez Justynę Winiarską. Tę najnowszą publikację prof. Zofii Kurzowej trzeba także uznać za najlepiej wydaną ze wszystkich jej prac.

Mówiąc o słownikach minimum i podstawowym języka polskiego, wchodzimy na teren leksykografii, której tradycyjnym centrum była od czasów S.B. Lindego Warszawa. Prof. Z. Kurzowa pracowała w tym centrum, w dodatku zdobywała doświadczenie badawcze pod kierunkiem twórcy polskiej leksykografii naukowej prof. Witolda Doroszewskiego, ale leksykografią praktycznie nie zajmowała się, jeśli nie liczyć indeksów do słowników, które opracowywała. Ciekawe, że sztuką układania słowników zajęła się dopiero w latach 90., kiedy wolny rynek wydawniczy zmobilizował PWN do poszukiwania nowych, tzn. pracujących poza Warszawą, zespołów, które mogłyby przygotować nowe propozycje leksykograficzne. Taką nową propozycją jest na pewno *Słownik synonimów polskich* Z. Kurzowej, Z. Kubiszyn-Mędrali, M. Skarżyńskiego i J. Winiarskiej, opracowany pod redakcją Z. Kurzowej (1998). Nowością jest w nim konsekwentne potraktowanie synonimii jako zjawiska odnoszącego się do znaczeń wyrazów, a nie do wyrazów samych oraz łączne traktowanie semantyki i rekcji czasowników. Hasłem są tu zatem poszczególne znaczenia wyrazów, np. **przenosić** 1 'nieść z jednego miejsca na drugie' (syn. **przeładowywać, przetransportować**); **przenosić** 2 'zmieniać miejsce czyjeś lub czegoś' (syn. **przesuwać, przeprowadzać**), **przenosić** 3 'zmieniać termin czegoś' (syn. **przekładać, odraczać, odkładać, przesuwać, odwlekać, przeciągać**).

Piszący te słowa dostrzega konsekwencję w przygotowaniu słowników regionalizmów kresowych (lwowskich i wileńskich), w przygotowywaniu słowników dla cudzoziemców i opracowywaniu słownika synonimów. We wszystkich tych pracach obecne jest to samo przekonanie o wadze pojedynczego słowa w komunikacji ludzkiej, przekonanie, że zanim zaczniemy wymagać przestrzegania normy, trzeba funkcjonowanie tej normy dokładnie poznać, by jej potem skutecznie na-

uczyć. Zarówno Polaka, stykającego się z różnymi błędami i zakłóceniami normy, jak i cudzoziemca, poznającego tę normę od samego początku.

Pisząc o badaniach nad językiem kresowym, uznaliśmy prof. Zofię Kurzową za jednego z wielkich samotników, badających go do końca lat 80. Potem pokazaliśmy Jej prace słowotwórcze na tle szkoły warszawskiej, by wspomnieć wreszcie o pracach zespołowych, którymi kierowała na UJ: o badaniach języka telewizji, o opracowywaniu słownika synonimów itd. A więc samotnik czy członek zespołów? To pytanie domagające się rozstrzygnięcia musi pozostać bez rozstrzygnięcia. Oba człony tak postawionego pytania są prawdziwe. Co ważniejsze, w obu przypadkach Zofia Kurzowa była wielką indywidualnością.

Praca w zespole, kierowanie nim, oznacza troskę o wychowanie i kształcenie młodej kadry, o zdobywanie przez nią stopni naukowych. I tu prof. Zofia Kurzowa ma duże osiągnięcia, do których zalicza się wypromowanie ponad dwudziestu doktorów, czuwanie nad habilitacjami podległych pracowników, recenzowanie prawie dwudziestu rozpraw doktorskich i dziesięciu habilitacyjnych, wiele recenzji wydawniczych. Wśród prac doktorskich i habilitacyjnych, którymi opiekowała się Pani Profesor, znajdujemy tematy zarówno z historii polszczyzny, jak też z gramatyki opisowej. Niektóre z nich stanowią rozwinięcie tematyki, którą zajmowała się kiedyś prof. Zofia Kurzowa: analizy słowotwórczej (prace M. Skarżyńskiego), bilingwizmu (doktorat B. Ligary) czy języka romantyków (studium M. Szpiczakowskiej). Jako promotor prof. Zofia Kurzowa była znana z wymagań, ale i z gotowości do rzetelnej opieki: do krytycznej oceny kolejnych ujęć rozpraw i do dyskusowania nowych, lepszych rozwiązań. Ci, którzy z Nią pracowali, wiedzą, że w praktyce dawała wyraz przekonaniom o tym, iż praca naukowa to długi, bolesny proces opracowywania rozwiązań problemów poznawczych.

Profesor Z. Kurzowa, wymagający promotor i opiekun, była także dobrym, bo rozsądnym, chłodno oceniającym sytuację doradcą w wielu sprawach. Często były to sprawy, o których beneficjenci mówili niechętnie. Piszący te słowa może jednak zdradzić, iż to właśnie prof. Z. Kurzowa przekonała go do zajęcia się najpierw nauczaniem języka polskiego jako obcego w ówczesnym Instytucie Badań Polonijnych UJ, a potem do odejścia z Instytutu Filologii Polskiej do tegoż Instytutu, mimo że oznaczało to najpierw odejście z Jej Zakładu, a potem – rozluźnienie kontaktów naukowych z Jej zespołem. Doradzając to, Pani Profesor zwracała uwagę na podejmowanie wyzwań, zmuszających do własnego rozwoju naukowego. Doradzając tak w końcu lat 70., nie mogła wiedzieć, że po ciężkich latach 80. w Polsce (były to jednak „złote lata” dla języka i kultury polskiej poza Polską!) przyjdzie otwarcie Polski na świat w latach 90., znajdujące teraz finał w afiliowaniu programów nauczania języka polskiego jako obcego przy Radzie Europy.

„Jestem ostatnim z językoznawców, mogącym utrwalić ten fragment języka polskiego, który bezpowrotnie zanikł”. Utrwalić ten fragment to ocalić go

od zapomnienia, to – opisać go, a opisać znaczy przenieść ze świadomości indywidualnej do świadomości zbiorowej. Do świadomości narodowej, w której trwa kultura polska. W której obok utrwalonych wspomnień indywidualnych spotykają się prace historyków, językoznawców, historyków literatury, historyków sztuki, pisarzy wreszcie, tych wszystkich, którzy wyrosli w tamtym świecie, mówili tamtym językiem, wychowali się w tamtej bogatej kulturze. Wszystkim im towarzyszyła świadomość, że tamten świat, różnie przez nich opisywany, bezpowrotnie zanikł:

Jak Atlantyda zatoneły wszystkie dzienne i nocne sprawy tego ludu wielu ludów, połączonych lwowskim zaciąganiem w kilku językach; zaginęli nie tylko ludzie i ich naturalne i im przypisane miejsca, ale również zapadł się w burzliwe morze ów niepowtarzalny styl życia miasteczek na wschodzie Polski, owej inteligencji wielu narodów, celebrującej jakieś niegdyśiejsze formy i kryteria jeszcze monarchii austriackiej oraz własne, miejscowe i indywidualne, osobiste każdego dziwaka. Połączone zaś było to wszystko z niemożliwym już dziś do zanalizowania humorem i serdecznością ludzką najwyższej próby, ale pozującą nieraz na cynizm (A. Chciuk, 1986: 19).

Władysław T. Miodunka
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Bibliografia

- A. Chiuk, 1986, *Atlantyda. Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku*, Libra Publishing, Chicago.
- Z. Kurzowa, 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Warszawa-Kraków.
- Z. Kurzowa, 1985, *O polskich dialektach kresowych*. „Język Polski” LXV, s. 99–108.
- Z. Kurzowa, 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich*, XVI–XX w., Warszawa-Kraków.
- B. Ligara, 1987, *Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku (Studium bilingwizmu polsko-francuskiego)*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze 86, Kraków.
- W. Miodunka, red., 1992, *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- M. Skarżyński, 1997 a, b, *W dwusetną rocznicę urodzin autora „Pana Tadeusza”. Mickiewicz – Kresy – Język. Rozmowa (...) z panią prof. dr hab. Z. Kurzową, kierowniczką Katedry Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej UJ*, Kurier Wileński, nr 234 (a), 235 (b).
- M. Skarżyński, 1999, *Powstanie i rozwój współczesnego słownotwórstwa opisowego*, Kraków.
- M. Tyrowicz, 1988, *W poszukiwaniu siebie. Wspomnienia i refleksje*, tom I i II, Lublin.

Bibliografia prac Profesor Zofii Kurzowej

Każda pozycja została opatrzona symbolami A, B, C, D, E, które oznaczają: A – książki, B – artykuły, C – recenzje, sprawozdania, opracowania bibliograficzne, D – wspomnienia pośmiertne, E – opracowania redakcyjne.

1955

- 1 B *Język grupy filomatów*, „Język Polski” XXXV, s. 333–360.

1956

- 2 C Józef Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX w.*, t. 1, Uppsala. Rec. „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 228–232.

1957

- 3 B *Mroziński jako gramatyk*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 97–110; z. 4, 164–175; z. 5, s. 221–242.
- 4 B *Poglądy gramatyczne Kopczyńskiego w świetle krytyki Józefa Mrozińskiego*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 3, s. 203–221.

1958

- 5 B *Język pamiętników krzemienieckiego lekarza*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 7–16; z. 2, s. 49–57.
- 6 B *O funkcjach spójników że, żeby, iż w „Pamiętnikach” Paska*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 222–233.
- 7 C *Materiały do bibliografii słowotwórstwa języków słowiańskich*, z. 1 – Warszawa, z. 2 – Warszawa 1959 (wspólnie z R. Grzegorzycową i J. Puzynią).

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1959

- 8 C Józef Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX w.*, t. 2, Uppsala. Rec.: „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 73–77.

1960

- 9 C *Bibliografia prac z zakresu słowotwórstwa języków słowiańskich w piśmiennictwie polskim za rok 1958.* „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 234–240 (wspólnie z R. Grzegorzczukową).

1961

- 10 C *Indeks a tergo do „Słownika języka polskiego” S.B. Lindego*, Warszawa (wspólnie z R. Grzegorzczukową i J. Puzyrnią).
- 11 C *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak i L. Pszczołowska, Warszawa, t. I-II, 1958, t. III 1957. Rec.: „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 76–86.

1962

- 12 B *O dwóch metodach analizy słowotwórczej wyrazu w językoznawstwie polskim XX w.*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 12–20.

1963

- 13 A *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX w. Słowotwórstwo i słownictwo.* Wrocław-Warszawa-Kraków.

1964

- 14 B *Kształtowanie się metod analizy słowotwórczej wyrazu w językoznawstwie polskim XX w.*, „Prace Filologiczne”, XVIII, cz. 3, s. 223–241.

1965

- 15 B *O przedmiocie i metodzie słowotwórstwa*, „Polonistyka”, z. 1, s. 10–18.
- 16 B *Staropolskie nazwy osobowe na -o*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń-czerwiec, s. 51–52.
- 17 B *Kłopoty z Czeszką. Rzecz o nieodmienności nazwisk na -o w języku polskim*, „Kultura”, nr 45.

1966

- 18 B *Odmiana i nieodmienność nazwisk na -o w języku polskim*, „Język Polski” XLVI, s. 260–280.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1967

- 19 B *Jeszcze przykład nieodmienności nazwisk*, „Język Polski” XLVII, s. 209–210.
- 20 B *Dopisek do artykułu W. Mańczaka „Nieodmienność nazwisk”*, „Język Polski” XLVII, s. 289–290.
- 21 B *Staropolskie nazwy osobowe na -o (Historia i geografia)*, „Onomastica” XII, s. 177–231.
- 22 B *Staropolskie nazwy własne z sufiksem -d*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie”, lipiec-grudzień, s. 666–667.

1968

- 23 B *Rzeczowniki męskie na -o typu Janko, tatko w językach słowiańskich*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń-czerwiec, s. 64–66.
- 24 B *To nie przykład nieodmienności imion na -o*, „Język Polski” XLVIII, z. 1, s. 64–67.
- 25 B *Uwagi o nazwach bohaterów „Trylogii” Sienkiewicza*, w: *Symbolae philologicae in honorem V. Taszycki*, Wrocław-Kraków, s. 182–192.
- 26 C *Zofia Florczak, Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI w. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967. Rec.: „Język Polski” XLVIII, s. 374–378.

1970

- 27 B *Męskie imiona zdrobniałe i spieszczone w pieśniach ludu polskiego*, „Onomastica” XV, s. 236–281.
- 28 A *Polskie rzeczowniki męskie na -o na tle słowiańskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków. Rec.: S. Warchoł, „Język Polski” LII, 1972, s. 218–222.

1972

- 29 A *Studia nad językiem filomatów i filaretów. Fonetyka, fleksja, składnia*, Warszawa-Kraków. Rec.: H. Safarewiczowa, „Język Polski” LIV, 1974, s. 213–219; A. Zdaniukiewicz, „Poradnik Językowy” 1974, z. 4, s. 209–212.

1973

- 30 B *Nazwy osobowe na -o w onomastyce literackiej*, „Onomastica” XVIII, s. 176–196.
- 31 B *Podhalańskie na kirkach nieść, na kirki wziąć*, „Język Polski” LIII, s. 369–371.
- 32 C *Mieczysław Karaś i Anna Karasiowa, Mariana z Jaślik Dykjonarz słowiańsko-polski z roku 1641*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969. Rec.: „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 47–50.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1974

- 33 B *Derywacja fleksyjna w języku polskim i próba wyjaśnienia jej genezy*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 42, s. 93–109.
- 34 B *Stylizacja językowa w „Senniku współczesnym” Tadeusza Konwickiego*, „Prace Filologiczne” XXV, s. 491–498.

1975

- 35 A *Elementy kresowe w powieści powojennej*, Warszawa. Rec.: B. Dunaj, „Język Polski” LVII, 1977, s. 67–71.

1976

- 36 A *Złożenia imienne we współczesnym języku polskim*, Warszawa-Kraków. Rec.: J. Puzyńska, „Język Polski” LVIII, 1978, s. 219–225.
- 37 B *Struktury językowe z pierwszym członem nowo*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze”, 52, s. 7–14.

1977

- 38 C Stanisław Bielikowicz, *Wincuk gada*, Olsztyn 1975. Rec.: „Język Polski” LVII, s. 71–76.
- 39 C Jan Miodek, *Syntetyczne konstrukcje leksykalne we współczesnym języku polskim*, Wrocław 1976. Rec.: „Język Polski” LVII, s. 209–218.
- 40 D Rektor Mieczysław Karaś. 10 II 1924–10 VIII 1977, „Życie Literackie”, 27 VIII (wspólnie z A. Kurzem).

1978

- 41 D Mieczysław Karaś. 10 II 1924–10 VIII 1977, „Biuletyn Polonistyczny Instytutu Badań Literackich PAN”, s. 100–104.
- 42 D Ewa Ostrowska. 5 V 1907–16 XI 1977, „Pamiętnik Literacki” LXIX, s. 331–335.
- 43 B *Problem stosunku kompozycji i derywacji w językach słowiańskich*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 2, s. 143–150.
- 44 B *Wyrazy natrętne. Moda i bezmyślność*, „Język Polski” LVIII, s. 165–182.
- 45 E Bronisław Wiczorekiewicz, *Sztuka mówienia*, red. i wstęp..., wyd. 4 Warszawa; wyd. 5 Warszawa 1980.

1979

- 46 B *Problemy wymowy w ujęciu leksykograficznym. Uwagi i postulaty na marginesie „Słownika wymowy polskiej”*, „Polonica” V, s. 264–283.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1980

- 47 D *Stanisław Jodłowski. 14 XII 1902–12 II 1979*, „Biuletyn Polonistyczny Instytutu Badań Literackich PAN”, s. 132–135.

1982

- 48 B *La langue de la télévision par rapport à la langue parlée et écrite*, „Biuletyn PTJ”, s. 71–77 (wspólnie z W. Miodunką).
- 49 B *Język polski na Kresach północno-wschodnich*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 13–17.
- 50 B *Jak cię słyszą, tak cię piszą*, „Polityka”, nr 26 (wspólnie z W. Śliwińskim).

1983

- 51 A *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa-Kraków; wyd. 2, rozszerzone Warszawa-Kraków 1985. Rec.: S. Urbańczyk, „Język Polski” LXIV, 1984, s. 210–216; B. Walczak, „Język Polski” LXIV, 1984, s. 216–223.
- 52 B *Język polski w ZSRR. Historia, stan współczesny, potrzeby badawcze*, „Przegląd Polonijny” X, nr 1, s. 17–37.
- 53 B *Norma językowa w przekazach telewizyjnych a socjolingwistyczny opis sytuacji*, „Przekazy i Opinie”, nr 1, s. 28–39.
- 54 B *Zmiany w polach językowych zapożyczeń ukraińskich a polsko-ukraińskie kontakty językowe*, w: *Studia nad polszczyzną kresową* II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 49–63.
- 55 B *Uczyć się polskiego*, „Przekrój”, nr 1997.
- 56 B *My i nasz język* (teksty i redakcja naukowa dziesięcioodcinkowego cyklu telewizyjnego), czerwiec-wrzesień.

1985

- 57 A *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*, oprac. zespołowe pod red. ..., Warszawa.
- 58 B *Gwara miejska Lwowa*, „Prace Filologiczne” XXXII, s. 179–186.
- 59 B *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski”, LXV, s. 98–108.
- 60 B *Sytuacja językowa polskiej ludności wiejskiej w Litewskiej i Białoruskiej SRR*, „Przegląd Polonijny” XI, nr 3, s. 5–20.
- 61 C *Manowce językowej stylizacji*, „Zdanie”, z. 10, s. 40–49.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1986

- 62 B *Język miejski przedwojennego Lwowa*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 82, s. 201–232.
- 63 B *O pewnych konstrukcjach narzędnikowych we współczesnym języku polskim*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN” 53, s. 83–89.

1987

- 64 B *Między dialektem regionalnym a językiem literackim*, „Czerwony Sztandar”, nr 131, 156.
- 65 B *Badania nad polszczyzną kresową w dziesięcioleciu 1973–1983*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 25, s. 63–71.
- 66 B *Polszczyzna na Litwie. Kresowa czy literacka?*, „Polityka”, nr 35.

1988

- 67 B *Świadomość językowa i poglądy współczesnych Polaków litewskich na ich język*, „Przegląd Polonijny” XIV, z. 1, s. 75–96.
- 68 B *Nowe uwagi o genezie i chronologii czasu przeszłego na -ch*, „Język Polski” LXVIII, s. 203–210.
- 69 D *W dziesięciolecie śmierci Mieczysława Karasia i Ewy Ostrowskiej*, „Język Polski” LXVIII, s. 262–265.
- 70 B *Polszczyzna Kresów*, „Przekrój”, nr 2242.

1989

- 71 B *Sytuacja społeczna i językowa Polonii litewskiej*, „Życie Literackie”, nr 6.
- 72 B *O języku telewizji polskiej*, „Język Polski w Szkole Średniej” 1988/1989, z. 4 (12), s. 425–432.
- 73 A *Lwowskie piosenki uliczne, kabaretowe i okolicznościowe do 1939 r.*, Kraków, wyd. 2 Kraków 1997 (wspólnie z J. Habelą).
- 74 A *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej (na materiale list frekwencyjnych)*, oprac. zespołowe pod red. ..., Warszawa.

1990

- 75 B *Język polski w ZSRR*, w: *Język polski w świecie*, red. W. Miodunka, Warszawa, s. 78–110.
- 76 B *Język polski na Litwie i Białorusi. 1. Język Michała Wołosewicza współczesnego polskiego pisarza ludowego*, w: *Studia nad polszczyzną Kresową V*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 78–106.
- 77 B *Burzenie mitów (Polacy na Litwie)*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, wydanie specjalne.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

- 78 A *Ten drogi Lwów. Śpiewnik jednogłosowy*, Kraków (wspólnie z J. Habelą).

1991

- 79 B *Paunačna – uskrainny dyjalekt jak wynik polska-białoruskich kontaktów. Šlajkam stahoddzjaŭ. Materyjały dzwuch konferencyj 1989*, Minsk, s. 3–8.
- 80 A *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa*, oprac. zespołowe pod red. ..., Kraków-Warszawa.
- 81 B *Uwagi o wymowie samogłosek nosowych w dialekcie północnokresowym*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1178, „Studia Polonistyczne. Prace Językoznawcze” 19, s. 115–121.
- 82 B *Z badań nad polszczyzną północnokresową XVII-XVIII w. (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*, w: *Studia nad polszczyzną kresową VI*, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 27–48.

1992

- 83 A *Słownik minimum języka polskiego*, Poznań, wyd. 2. 1993 (wspólnie z H. Zgółkową). Rec.: Z. Leszczyński, „Język Polski” LXXIII, 1993, s. 350–353.
- 84 B *Skąd jesteśmy? Czyli o genezie Polaków na Litwie*, „Polityka”, nr 51, 52.
- 85 B *Język polski na Kresach wschodnich Rzeczypospolitej*, cz. 1–2, „Język Polski w Szkole Średniej” 1992/1993, z. 3 (27), s. 87–102, z. 4 (28), s. 82–97.
- 86 B *Język polski na Kresach wschodnich po II wojnie światowej*, w: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 127–133.
- 87 B *Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII-XVIII w.*, w: *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień i S. Urbańczyk, Kraków 1992, s. 109–114.
- 88 B *Współczesne polskie środowisko kulturalno-językowe na Wileńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, 152. „Prace Językoznawcze” VII, s. 15–22.
- 89 B *O istocie dialektu północnokresowego*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji Białystok 21–24 IX 1989*, Białystok, s. 9–18.
- 90 B *Najważniejsze charakterystyczne rysy języka polskiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w.*, *Munera Linguistica L. Kuraszkiewicz Dedicata*, Poznań, s. 203–208.

1993

- 91 A *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa-Kraków. Rec.: W. Miodunka, „Przegląd Polonijny” XXI, 1995, z. 3, s. 126–128; J. Mędelska, „Poradnik Językowy” 1993, z. 8, s. 470–482; M. Szpiczakowska, „Przegląd Wschodni” III, 1994, s. 581–583.
- 92 A *O mowie Polaków na Kresach wschodnich*, „Nauka dla Wszystkich”, Kraków.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1994

- 93 E *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. ... i W. Śliwiński, Kraków.
- 94 B *Perło 1. 'perła', 2. 'berło'*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze” VIII, s. 119–124.

1995

- 95 B *O pewnej osobliwości fleksyjnej dialektu północnokresowego*, „Studia z Językoznawstwa Słowiańskiego. Prace Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ” 14, s. 97–102.

1996

- 96 B *Dialekt południowokresowy i jego gwary ludowe*, w: *Studia dialektologiczne I*, Kraków, s. 117–121.
- 97 B *Niektóre tendencje fleksyjne dialektu północnokresowego na tle polskiego języka literackiego*, w: *Studia historycznojęzykowe II*, Kraków, s. 57–61.

1997

- 98 B *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach południowo-wschodnich*, w: *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, Warszawa, s. 111–165.
- 99 B *O badaniach polsko-rosyjskich kontaktów językowych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP” 192. „Prace Językoznawcze” IX, s. 139–146.
- 100 A *Tackling Polish Verbs*, Kraków.
- 101 B *Przeszłość i przyszłość słownika polskich synonimów*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 1–14.
- 102 B *200. rocznica urodzin autora „Pana Tadeusza”. Mickiewicz – Kresy – język*, „Kurier Wileński” nr 234, 235.

1998

- 103 B *Polacy i ich język w dzisiejszym Krzemieńcu*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 25. „Studia historycznojęzykowe”, Katowice, s. 96–103.
- 104 B *O języku Adama Mickiewicza*, „Język Polski” LXXVIII, s. 290–302.
- 105 B *Język inteligencji Lwowa dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*, red. H. Kurek, s. 165–169.
- 106 A *Słownik synonimów polskich*, oprac. zespołowo pod red. ..., Warszawa. Rec.: B. Klebanowska, „Poradnik Językowy” 1999, z. 2–3, s. 43–52; A. Grybosiova, „Język Polski” LXXX s. 303–305.

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESOR ZOFII KURZOWEJ

1999

- 107 E *Mickiewicz i Kresy. Rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997*, red. ..., i Z. Cygal-Krupa, Kraków.
- 108 B *Zaścianek Dobrzyńskich a wpływy mazowieckie na Litwie i co z tego wynika dla „Pana Tadeusza”*, w: *Mickiewicz i Kresy*, Kraków, s. 72–78.
- 109 A *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, Kraków.

2000

- 110 D *Kazimierz Nitsch (1874–1958)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik i W. Walecki, s. 241–252.
- 111 D *Henryk Oesterreicher (1892–1942)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik i W. Walecki, s. 473–475.

Oprac. Zofia Cygal-Krupowa

POLSZCZYŻNA LWOWA
I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
DO 1939 ROKU

PRZEDMOWA DO II WYDANIA

Pierwsze wydanie książki *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* wywołało duży oddźwięk u czytelników¹. Do Wydawnictwa i do autorki napłynęły liczne listy, zawierające oceny, uwagi, uzupełnienia oraz prośby o wznowienie pozycji. Podobnie na spotkaniu z czytelnikami zorganizowanym w październiku 1983 r. przez Sekcję Historii Najnowszej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie wysunięto liczne postulaty nowego, uzupełnionego wydania. Czytelnicy mieszkający w różnych stronach Polski spontanicznie nadesłali swoje prywatne zbiorki lwowskich i kresowych wyrazów gromadzone nieraz od lat, a nieraz spisywane ad hoc, chcąc pomóc autorce w zebraniu jak najbogatszego materiału i przyczynić się do utrwalenia fragmentu historii polskiej kultury i języka.

A oto nazwiska osób, które oddały do dyspozycji autorki własne materiały słownikowe lub dorzuciły ważne uwagi do I wydania *Polszczyzny...*: Jadwiga Ciećkiewiczowa z Krakowa, Barbara Herman-Zakrzewska z Wrocławia, Józef Kozłowski z Warszawy, Jan Leńko z Krakowa, Andrzej Nitsch z Warszawy, Tadeusz Samitowski z Zabrze, Adam Straszewski ze Szczecina, Stefan Strawiński z Gdańska, Krystyna Susabowska z Jeleniej Góry, Stanisław Scheller z Zabrze, Józef Weber z Poznania, Jerzy Winiarski z Krakowa, Alojzy Wojtowicz spod Zielonej Góry.

¹ Pojawiły się też trzy recenzje naukowe, dwie w czasopiśmie „Język Polski”, w 3. zeszycie 1983 r. pióra prof. dra Stanisława Urbańczyka oraz dra Adama Walczaka. Trzecią napisał dr Jan Ciechanowicz w wychodzącym w Wilnie „Czerwonym Sztandarze” z 14 VIII 1983 r.

Kilku spośród wymienionych autorka winna jest szczególną wdzięczność nie tylko za hojnie udostępnione zbiory, ale ponadto za wnikliwe oceny, rady, wyjaśnienia oraz za czas poświęcony na liczne rozmowy lub korespondencję. Są to: prof. dr Jan Leńko, Stefan Strawiński, dr Józef Kozłowski, prof. dr Stanisław Scheller.

W ostatnich miesiącach dopiero autorka dotarła do bardzo cennego rękopisu znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygnaturą Przyb 23/68. Jest nim słownik gwary lwowskiej zestawiony w 1961 r. przez Czesława Adama Stroncza, lwowianina, przebywającego do 1939 r. we Lwowie. Słownik ten okazał się bardzo pomocnym źródłem porównawczym ze względu na bogactwo haseł, precyzyjne objaśnienia, obfitą synonimikę. Zbiór ten wyróżnia się wielkim zasobem frazeologii.

Trzecie uzupełnienie materiału stanowi słownictwo pochodzenia huculskiego wybrane z książki Stanisława Vincenza *Barwinkowy wianek*.

Nie wszystkie jednak nowe materiały mogły się znaleźć w niniejszym nowym opracowaniu. Zostały poddane podobnej jak w I wydaniu selekcji wyrazy należące do potocznej lub nieco przestarzałej warstwy słownictwa ogólnopolskiego oraz do różnych terminologii specjalnych (np. wojskowej, kolejowej, rzemieślniczej) bądź wielu żargonów środowiskowych. Z wyrazów huculskich znalazły się tutaj tylko te, które wykazały zasięg szerszy i według oceny kilku informatorów należały przynajmniej do biernego słownictwa mieszkańców całego regionu południowokresowego.

Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie czytelnicze, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Krakowie przystąpiło do drugiego, uzupełnionego wydania książki w podwojonym nakładzie.

Uzupełnienia z powodów technicznych wprowadzono w postaci dodrukowanego aneksu do II wydania, który zawiera różnej długości i ważności dodatki do poszczególnych rozdziałów. Z tych samych powodów hasła z aneksów nie zostały uwzględnione w indeksach.

Wszystkim Czytelnikom, Recenzentom i Doradcom, którzy wykazali tyle zainteresowania, inicjatywy i życzliwości oraz Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu, zwłaszcza jego krakowskiemu Dyrektorowi Władysławowi Negreyowi autorka składa najserdeczniejsze podziękowania.

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

- BRÜCKNER – BRÜCKNER A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1957.
- BRZEZ – BRZEZINA M.: *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych. I. Południowokresowa polszczyzna Żydów*. Warszawa–Kraków 1979.
- BUDZISZ – BUDZISZEWSKA W.: *Żargon ochweśnicki*. Łódź 1957.
- DEL – SALONI A.: *Zaściankowa szlachta polska w Delejowie*. Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne XIII. Kraków 1914. Dział III, s. 3–151.
- DOR – *Słownik języka polskiego*. Pod redakcją W. Doroszewskiego. Warszawa 1958–1968.
- GODYŃ – GODYŃ J.: *Uwagi o gwarze krakowskiej w utworach Konstantego Krumłowskiego*. Język Polski LII 1972, s. 189–200, 286–295.
- HRAB – HRABEC S.: *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczackim*. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN III 1955, s. 31–76.
- HRIN – HRINCZENKO B.: *Słowar' ukrajins'koji mowy*. Kijów 1907.
- KARŁ – KARŁOWICZ J.: *Słownik gwar polskich*. T. I–VI. Kraków 1900–1911.
- KIJ – KIJASOWA Z.: *Słowniczek wyrazów i zwrotów lwowskich*. Rękopis.
- KREM – KREMER A.: *Słowniczek prowincjonalizmów polskich...* Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Poczet III, t. XVIII (XLI). Kraków 1870, s. 178–259.

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

- KUR – KURKA A.: *Słownik mowy złodziejskiej*. Lwów 1896.
- L – LINDE S.B.: *Słownik języka polskiego*. Wyd. II. Lwów 1854–1860.
- LEHR – LEHR T.: *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*. Język Polski II 1914, s. 40–51.
- MAG – niedrukowane wiersze MIECZYŚŁAWA MAGIERY, udostępnione przez W. Szolginę.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1957.
- PAR – PARYŁAK P.: *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach*. Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej. I. Kraków 1877, s. 57–78.
- SGP – *Słownik gwar polskich* opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kierunkiem M. Karasia. T. I, z. 1. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979 oraz kartoteka *Słownika* tegoż Zakładu w Krakowie.
- SKOR – SKORUPKA S.: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 1974.
- SŁAWSKI – SŁAWSKI F.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. I–V. Kraków 1952–1982.
- SUM – *Słownik ukrajins'koji mowy*. Praca zbiorowa. Wyd. AN USSR, t. I Kijów 1970 – t. XI 1980.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI J.: *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1900–1927 (tzw. warszawski).
- SWIL – *Słownik języka polskiego* wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza Szyszkę, J. Filipowicza... Wilno 1861 (tzw. wileński).
- SZOL – SZOLGINIA W.: *Wiersze*. Rękopisy.
- SZOL S – SZOLGINIA W.: *Słownik gwary lwowskiej*. Rękopis.
- UŁASZYN – UŁASZYN H.: *Język złodziejski*. Łódź 1951.
- VINC – VINCENZ S.: *Barwinkowy wianek*. Londyn 1978.
- WALICKI – WALICKI A.: *Błędy nasze w mowie i piśmie...* Wyd. 3. Kraków–Warszawa 1886.
- WOŹ – WOŹNIAKOWSKI R.: *Słownik lwowski*. Rękopis.

Skróty kwalifikatorów, terminów i inne

cyt.	– cytowany	pow.	– powiat
ekspr.	– ekspresywizm, ekspresywny	pozn.	– poznański
fr.	– francuski	przen.	– przenośny
hebr.	– hebrajski	psł.	– prastowiański
ib.	– ibidem	ros.	– rosyjski
jw.	– jak wyżej	rub.	– rubaszny
kulin.	– kulinarny	śrgnm.	– średnio-górno- -niemiecki
łac.	– łaciński	tatar.	– tatarski
mołd.	– mołdawski	ts.	– to samo
nieodm.	– nieodmienny	tur.	– turecki
nm.	– niemiecki	ukr.	– ukraiński
ogpol.	– ogólnopolski	warsz.	– warszawski
orm.	– ormiański	węg.	– węgierski
p.	– patrz	włos.	– włoski
pieszcz.	– pieszczotliwy	wulg.	– wulgarny
pogard.	– pogardliwy	zdrobn.	– zdrobnienie
pol.	– polski	złodz.	– złodziejski
posp.	– pospolity	żart.	– żartobliwy
pot.	– potoczny	żyd.	– żydowski

Kryptonimy informatorów

AF, AN, CHL, HZ, JC, JK, JL, JW, KIJ, KRZYŻ, LT, MF, NEG, R, SCHEL, STRASZ, STRAW, SUS, TS, VINC, WEB, WIN, ZK, ZTK

WSTĘP

Problem języka polskiego na kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej ma już dziś bogatą literaturę, wiele spraw z nim związanych znalazło opracowanie i wyjaśnienie, wiele też sformułowano postulatów badawczych na przyszłość. Polszczyzna kresowa przedstawia zjawisko tak osobliwe i w dziejach języka polskiego tak znaczące, że nie dziwi ciągle powracanie do tej problematyki. Badacze skupiali swoją uwagę na genezie polskiego języka kresowego, wskazywali na wytworzenie się dwu jego dialektów: południowego związanego z podłożem ukraińskim i północnego związanego z podłożem białoruskim, ujmowano temat także z perspektywy historii języka literackiego, opracowano pod kątem zawartości elementów kresowych język poszczególnych kresowych autorów, wskazywano, jakie elementy wnosili oni do języka sobie współczesnego i jaka była tych elementów funkcja stylistyczna¹. Mniej może interesowano się tym, ile z tych kresowych elementów zachowało się do dziś: jaki jest stopień nasycenia nimi dzisiejszego języka literackiego, a ile z nich pozostaje w regionalnych dialektach kulturalnych. Problem polskiego języka kresowego ujmowany był zwykle historycznie, rozpatrywany w odleglejszych epokach języka polskiego, mniej pisano o latach 1918–1939.

Południowo-wschodnia odmiana polskiego dialektu kresowego jako zjawisko odrębne, rozwijające się w określonym czasie na określonym terytorium, nie doczekała się jak dotąd osobnego i w miarę pełnego opracowania. Znajdujemy opisy jego przejawów w języku poszczególnych pisarzy.

Polszczyzny południowokresowej dotyczą nie w pełni naukowe, XIX-wieczne fragmentaryczne (głównie poświęcone słownictwu) opracowania A. Kre-

¹ Bliższe omówienie tych spraw znajduje się w II rozdziale niniejszej pracy.

mera² i P. Parylaka³. Jedyne językoznawcze charakterystyki pochodzą od T. Lehra-Spławińskiego⁴ i jak dotąd dają najgłębsze ujęcia zarówno różnych fragmentów systemu tego języka, jak jego uwarunkowań historycznych, społecznych i narodowościowych.

Wiele informacji, głównie o cechach fonetycznych, przynoszą także ciekawie ujęte metodologicznie artykuły R. Kubińskiego⁵ i J. Janowa⁶, ukazując bowiem system za pośrednictwem błędów w zadaniach uczniów lwowskich.

Zarys nowszej polszczyzny południowo-wschodniej otrzymujemy także w pracy M. Brzeziniowej⁷, choć autorka, skupiając się na zagadnieniu stylizacji polsko-żydowskiej mieszaniny językowej, ogranicza się do naszkicowania najbardziej podstawowych i ogólnych cech tego języka.

Osobne zagadnienie stanowią polskie gwary ludowe na kresach południowo-wschodnich – wyspy polskie wśród otoczenia ukraińskiego. Opisują je studia W. Harhali⁸, S. Hrabca⁹, K. Dejny¹⁰, M. Łesiowa¹¹.

Praca niniejsza opisuje ostatnie ogniwo w dziejach języka południowokresowego: jego stan i sposób funkcjonowania w XX wieku, zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecu jego istnienia w obrębie państwa polskiego, tj. do 1939 roku, na terenie dawnej Rusi Czerwonej, stanowiącej przedwojenne trzy województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Praca stawia sobie za cel nie tylko odtworzenie systemu gramatycznego i dużego zasobu słownictwa południowokresowego, ale też opis tej polszczyzny w różnych przekrojach społecznych i geograficznych oraz w różnych uzależnieniach od języka ukraińskiego.

² *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich*. Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Pocz. III, t. XVIII (XLI). Kraków 1870, s. 178–259.

³ *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach*. Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej. I. Kraków 1877, s. 57–78.

⁴ *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*. Język Polski II 1914, s. 40–51; *Wzajemne wpływy polsko-ruskie w dziedzinie językowej. Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego*. Lwów–Warszawa 1938, s. 105–127.

⁵ *Błędy ortograficzne i gramatyczne w zadaniach uczniów lwowskich*. Język Polski VII 1922, s. 145–148.

⁶ *Błędy ortograficzne i gramatyczne w zadaniach polskich Rusinów lwowskich*. Język Polski IX 1924, s. 12–16.

⁷ *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych. I. Południowokresowa polszczyzna Żydów*. Warszawa–Kraków 1979.

⁸ *O polskiej gwarze okolic Komarna*. Lud Słowiański II A 1931, s. 55–91, 156–177.

⁹ *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczaickim*. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN III 1955, s. 31–76.

¹⁰ *Gwara Milna*. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN IV 1956, s. 7–41.

¹¹ *System fonetyczny gwary hutniańskiej*. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN V 1957, s. 131–153; *Uwagi o fleksji i składni gwary hutniańskiej*. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN VI 1959, s. 95–112.

Celem pracy było także zebranie jak największej ilości materiału „żywego”, reprezentowanego przez ostatnie pokolenie kresowców, którzy swoją rodzinną mowę pamiętają, a z sentymentu do niej ją notują, ale którzy przesuwać się ku pokoleniu najstarszemu i powoli odchodzą. Dążeniem naszym jest więc zarejestrowanie tego, co ulega zapomnieniu, ginie, staje się historią. Trzeba, żeby to była historia zapisana. Praca ta chciałaby zamknąć i w pewnym sensie podsumować okres w dziejach języka i narodu polskiego tak znamieniny, choć skomplikowany i w ocenach kontrowersyjny, ale warunkujący w przeszłości świetność polskiego państwa, chciałaby ukazać życie języka polskiego poza obszarem etnicznym.

Nie oznacza to jednak wcale, że praca ta rości sobie prawo do zakończenia badań nad polszczyzną południowo-wschodnią. Pragnie tylko wskazać to, co już osiągnięte i zapisać to, co skazane na zapomnienie.

Bezpośrednią zachętą do podjęcia badań były różne głosy językoznawców odzywające się od dziesięcioleci, a upominające się o uwzględnienie tej polszczyzny w rozpatrywaniu regionalnych dialektów kulturalnych i gwar miejskich. Oto, co pisał na ten temat B. Wieczorkiewicz: „Nie wszystkie większe miasta polskie lub też miasta z dawniejszą polską tradycją są objęte takimi badaniami. Mam na myśli gwarę lwowską i wileńską, których niepowtarzalne cechy charakterystyczne doskonale były znane na obszarze całego kraju. Istnieją przecież dostatecznie duże skupiska dawnych mieszkańców tych miast, żyją jeszcze ludzie pamiętający i potrafiący mówić tymi gwarami. Nie ma zaś powodu, dla którego mielibyśmy ten odcinek naszej dialektologii przekreślić i pogrzebać w niepamięci”¹².

Praca wychodzi ponadto naprzeciw oczekiwaniom niektórych ośrodków badawczych na Białorusi i Ukrainie, które zajmują się opisem stanu zachowania do dziś języka polskiego na obszarach ZSRR. Zasługuje tu zwłaszcza na wymienienie i wysoką ocenę zbiorowe dzieło uczonych białoruskich opracowane pod kierownictwem W. Werenicza *Pol'skije gowory w SSSR*¹³. Dzieło to jest zarówno ciekawą dokumentacją polszczyzny, która stała się językiem mniejszości narodowej, jak teoretycznym opracowaniem problemu kontaktów i interferencji językowych.

Materiał niniejszej pracy pochodzi z różnych źródeł pisanych i mówionych. Punktem wyjścia były teksty pisane, które należało tak skompletować, by dostarczyły materiału różnorodnego i umożliwiającego społeczną charakterystykę języka. W tym celu posłużono się tekstami pisаныmi, które najbardziej zbliżają się do mówionych. Za takie właśnie uznano przedwojenne satyryczno-

¹² *Metodologia badań gwar miejskich* [w:] *Miejska polszczyzna mówiona*. Katowice 1976, s. 19.

¹³ *Issledowanija i materialy 1967–1969*. Cz. I. Mińsk 1973; *Issledowanija i materialy 1969–1971*. Cz. II. Mińsk 1973.

humorystyczne dialogi radiowe, wygłaszane, a następnie książkowo wydane przez Kazimierza Wajdę i Henryka Vogelfängera¹⁴ pt. *Szczepko i Tońko. Dialogi radiowe z Wesołej lwowskiej fali*¹⁵.

Są one dobrym źródłem materiału, mimo że tekst jest tworem literackim. Fikcja literacka dotyczy jednak tylko strony fabularnej, natomiast od strony językowej panuje całkowity realizm. Autorzy posłużyli się autentycznym językiem miejskim, a dialogi stworzyli na wzór rozmów, które można było w takiej właśnie formie w każdej chwili usłyszeć. Dla potrzeb niniejszej pracy został wyekscerpowany cały materiał językowy w cytowanych dialogach zawarty. Porównawczo zostały też wykorzystane podobne teksty humorystyczne zamieszczone w lwowskim dwutygodniku „Śmigus”, wychodzącym w latach 1885–1915.

Reszta materiału pisanego pochodzi z prywatnych, łaskawie autorce udostępnionych zbiorów Pani Mgr Zofii Kijasowej, Pana Doc. Dra Witolda Szolgini i zmarłego w 1981 roku Prof. Dra Bolesława Lewickiego.

Zbiór Z. Kijasowej to słowniczek ponad 200 wyrazów i zwrotów lwowskich spisany w latach 1972–1974. Zbiór przekazany przez B. Lewickiego zatytułowany *Słownik lwowski*, liczący około 1900 haseł, został skompletowany przez Romana Woźniakowskiego, zmarłego w 1967 roku. Drugi egzemplarz tego słownika znajduje się w posiadaniu prof. dra Karola Dejny. Zbiór ofiarowany przez W. Szolginę obejmuje teksty ciągłe, tj. 49 wierszy napisanych w „lwowskim bałaku” oraz około 700-hasłowy *Słowniczek gwary lwowskiej*.

Wszystkim ofiarodawcom autorka składa wyrazy prawdziwej wdzięczności i gorących podziękowań, zdaje sobie bowiem sprawę, że pomoc, jakiej doznała, umożliwiła jej znaczne rozbudowanie pracy nie tylko pod względem materiałowym, ale i merytorycznym.

Tak zgromadzony materiał został poddany konfrontacji z opiniami o nim siedmiu informatorów urodzonych we Lwowie lub Stanisławowie i mieszkających tam do 1945 roku. Pięć z tych osób należy do dawnej inteligencji lwowskiej i stanisławowskiej, która przed wojną posługiwała się czynnie najbardziej typowym dialektem południowokresowym w jego wariacie kulturalnym. Osoby te były równocześnie doskonale osłuchane z gwarą miejską Lwowa, zwłaszcza z jej słownictwem i frazeologią. Dwie spośród ankietowanych osób reprezentują dziś pokolenie średnie, lata ich pobytu we Lwowie przypadają na ich dzieciństwo i bardzo wczesną młodość. Osoby te jednak pamiętają, jak ucząc się języka literackiego, musiały przezwyciężać lokalne nawyki językowe, zwłaszcza fonetyczne. Badane osoby występują w pracy pod kryptonima-

¹⁴ W postać Szczepcia wcielał się Kazimierz Wajda, w postać Tońcia Henryk Vogelfänger.

¹⁵ Lwów 1934.

mi: AF (ur. 1908), Kij (ur. 1907), MF (ur. 1916), ZK (ur. 1907), JW (ur. 1896, zm. 1978), LT (ur. 1930), ZTK (ur. 1931).

Rola informatorów była dwójaka: czynna, polegająca na ustalaniu definicji znaczeniowych kresowych wyrazów i ocenianiu możliwości ich użycia w różnych środowiskach społecznych, oraz bierna, gdy w swoich spontanicznych wypowiedziach dostarczali żywego, autentycznego materiału. Praca nad gromadzeniem materiału trwała sześć lat: 1975–1980.

Tak zebrany materiał został dalej porównany z istniejącymi już opisami gramatycznymi i leksykograficznymi języka kresów południowych, języka ogólnopolskiego i języka ukraińskiego. Podstawowymi były tu obie cytowane prace T. Lehra i M. Łesiowa, interpretacji form pochodzenia ukraińskiego dokonywano w zestawieniu z dziełami: *Suczasa ukrajins'ka literaturna mowa*¹⁶, J. Ziłyńskiego *Opis fonetyczny języka ukraińskiego*¹⁷ oraz K. Dejny *Gwary ukraińskie Tarnopolszczyzny*¹⁸. Słownictwo zaś zostało porównane z cytowanymi lokalnymi słowniczkami A. Kremera i P. Paryłaka oraz ze *Słownikiem gwar polskich* PAN¹⁹, gdy chodziło o wydobywanie warstwy regionalnej. Dla ustalenia archaizmów i różnych odmian funkcjonalnych języka ogólnego posłużono się słownikami Lindego, Karłowicza, Kryńskiego, Niedźwiedzkiego oraz Doroszewskiego, w celu wykrycia ukrainizmów używano *Słownika* B. Hrinchenki²⁰. Wymieniamy tu, rzecz jasna, prace podstawowe, abstrahując w tej chwili od szczegółowych, wykorzystywanych przy poszczególnych zagadnieniach.

Praca została pomyślana jako studium polszczyzny kresów południowych pierwszej połowy XX wieku na tle jej historii i na tle dziejów politycznych ziem południowo-wschodnich. Historii politycznej i historii języka południowokresowego dotyczą dwa pierwsze rozdziały pracy. Następne dwa stanowią opisy fonetyki, morfologii, składni, słownictwa i frazeologii. Nacisk położono zwłaszcza na słownictwo, usiłując dać także jego charakterystykę geograficzną i semantyczno-funkcjonalną, a nadto wskazać jego wrośnięcie w język polski minionych wieków. Dalsze rozdziały przynoszą charakterystykę zróżnicowań języka południowokresowego uzależnionych od społecznego rozwarstwienia użytkowników. Ponieważ praca dotyczy języka polskiego, który ukształtował się na ukraińskim podłożu językowym i żył w stałym kontakcie z językiem ukraińskim, dużą wagę przywiązuje się do charakterystyki panujących na tych ziemiach stosunków narodowościowych i wyznaniowych, warunkujących stosunek języka polskiego do języka ukraińskiego.

¹⁶ Pod redakcją I.K. Biłodida: *Fonetyka*. Kijów 1969 oraz *Morfologija*. Kijów 1969.

¹⁷ Kraków 1932.

¹⁸ Wrocław 1957.

¹⁹ Z jego kartoteką znajdującą się w Zakładzie Dialektologii Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

²⁰ *Słowar' ukrajins'koji mowy*. Kijów 1907.

WSTĘP

Na koniec autorka pragnie wyrazić podziękowanie tym wszystkim, którzy ją do tej pracy zachęcali, wierząc w jej sens i społeczną potrzebę. Szczególnie zaś dziękuje tym osobom, które swoją wiedzą i naukowym doświadczeniem komparatystycznym, leksykograficznym oraz edytorskim przyczyniły się do ostatecznego kształtu tej pracy. Dziękuje więc serdecznie Panu Profesorowi dr. hab. Wiesławowi Witkowskiemu, Panu Docentowi dr. hab. Jerzemu Reichanowi oraz Panu Redaktorowi mgr. Henrykowi Stachowskiemu.

Rozdział I

Z dziejów ziem południowokresowych

Najdawniejsze losy¹ ziemi południowo-wschodniej aż po pierwszą o nich wzmiankę historyczną z 981 roku nie są pewne. Wykopaliska wczesnohistoryczne pozwalają wnosić, że nad górnym Dniestrem osiedlone były plemiona Chorwatów, nad Bugiem zaś między Buskiem a Horodłem – Bużan. Nie jest jednak pewne, czy należeli oni do plemion zachodnio-, czy wschodniosłowiańskich. W IX i X wieku utrzymywali kontakty handlowe z Bizancjum.

Wczesnohistoryczna granica polsko-ruska przebiegała wzdłuż rzeki Bugu aż na południowy wschód od jego źródeł, może po dział wód ze Styrem. Stamtąd zwracała się na zachód i południe mniej więcej działem wód Wisły (tj. Bugu, a potem Sanu) z pobliskim Dniestrem. Dochodziła wresz-

¹ Podany w tym rozdziale szkic historyczny został opracowany na podstawie następujących dzieł: J. NATANSON-LESKI: *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*. Wrocław 1953; TENŻE: *Rozwój terytorialny Polski od czasów najdawniejszych do okresu przebudowy państwa w latach 1569–1572*, Warszawa 1964; *Historia Polski*. Opracowanie zbiorowe pod redakcją T. Manteuffla, L. Grosfelda, B. Leśnodorskiego, Warszawa 1955, t. I *Mapy*; A. JABLONOWSKI: *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912; W. SERCZYK: *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979; K. MAŁEZYŃSKI, T. MAŃKOWSKI, F. POHORECKI, M. TYROWICZ: *Lwów i Ziemia Czerwieńska*, Lwów [1938]; M. PAPIERZYŃSKA-TUREK: *Sprawa ukraińska w drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979.

cie do Beskidów koło Przełęczy Użockiej, tuż na wschód od źródeł Sanu, w końcu do puszczy karpackiej.

Pierwsza historyczna wzmianka o ziemi południowokresowej pochodzi z 981 roku, a znajduje się w najstarszej kronice kijowskiej pisanej w 1039 roku przez Nestora. Mówi ona, że wielki książę kijowski Włodzimierz (zwierzchnik ówczesnej Rusi) „najechał Lachów i zajął grody ich Przemyśl², Czerwień i inne”. Pośród tych innych grodów znajdował się, jak się domyślają historycy³, Bełz, leżący na samym wschodzie starej Małopolski. W 981 roku straciło więc państwo Mieszka I ziemie czerwieńską, przemyską i bełską. Na zdobycznych ziemiach osadził książę kijowski swego syna Wszewołoda i wznosił nowy gród Włodzimierz, nazwany później Wołyńskim. Odtąd zaczynają się zmienne losy tych ziem, ich przynależność raz do państwowości polskiej, raz ruskiej. Już Bolesław Chrobry w drodze powrotnej z wyprawy na Kijów, którą podjął w 1018 roku, utrwalił panowanie polskie na ziemiach czerwieńskiej, przemyskiej i bełskiej, ale już za jego następcy Mieszka II odpadły one od Polski i zostały w 1030 roku zajęte ostatecznie przez Jarosława II syna Włodzimierza. Od tego czasu panowanie ruskie trwa nieprzerwanie do 1340 roku, tj. do śmierci księcia Bolesława Jerzego, kiedy to Kazimierz Wielki na wieść o niebezpiecznym dla Polski sojuszu rusko-tatarskim wyruszył na Ruś i rozpoczął długi proces opanowywania Rusi Czerwonej i stopniowej jej inkorporacji do Polski: w 1344 roku nastąpiło wcielenie do Polski ziemi sanockiej, w 1349 – opanowanie ziemi przemyskiej, halickiej ze Lwowem i krzemienieckiej, w 1366 w wyniku układów z Litwą – utrwalenie dotychczasowego stanu rzeczy i rozszerzenie polskiego posiadania na ziemie północne i wschodnie: bełską, chełmską, włodzimierską oraz Podole naddniestrzańskie aż po rzekę Murachwę jako na ziemie lenne.

Ruś Czerwona przyłączona w takim kształcie przez Kazimierza Wielkiego obejmowała także ziemie utracone przed trzema wiekami, ale po ponownym przyłączeniu do Polski były już one w znacznej mierze zrusz-

² Historycy jednak nie są zgodni co do tego, jakie grody polskie zajął Włodzimierz: H. ŁOWMIAŃSKI np. sądzi, że wyprawa Włodzimierza skierowana była tylko na Czerwień i grody okoliczne, a nie na Przemyśl, który wtedy podlegał Krakowowi i należał do systemu czeskiego. Przemyśl przeszedł, według H. Łowmiańskiego, w ręce ruskie nieco później, tj. w okresie kryzysu po śmierci Mieszka II (por. *Początki Polski*, Warszawa 1973, s. 565–566).

³ J. NATANSON-LESKI: *Rozwój terytorialny Polski*, s. 20.

czone przez ludność uciekającą ze wschodniej Rusi spod panowania tatarskiego. W związku z tym odcinek pograniczny rusko-polski przesunął się nieco na zachód; poczynając od Sanu biegł na zachód od Leżajska, Rzeszowa, Brzozowa i Krosna.

Przylączenie Rusi do Polski było dla Polski korzystne pod względem politycznym i ekonomicznym, zostało bowiem odwrócone niebezpieczeństwo tatarskie i litewskie, a Polska zyskała dzielnicę przestrzeni równą ówczesnej Małopolsce, bardzo urodzajną, zasobną w bogactwa mineralne (sól), przez którą prowadziły szlaki komunikacyjne, jeden przez Lwów, drugi przez Włodzimierz ku wybrzeżom Morza Czarnego, zyskującym coraz większe znaczenie dla całej środkowej Europy.

Po niepewnym dla losów Rusi Czerwonej panowaniu Ludwika Węgierskiego stabilizację przyniosła polityka Jadwigi oraz Jagiełły. W 1387 roku zostały utrwalone wszystkie zdobycze Kazimierza Wielkiego: ziemie przemyska, sanocka, halicka, lwowska i chełmska zostały włączone do Polski, ziemia bełska stanowiła lenno Ziemowita IV mazowieckiego i wróciła do Polski w 1462 roku po wygaśnięciu rodu.

W 1434 roku Ruś Czerwona została zrównana pod względem prawnym z Koroną (otrzymała bowiem prawo polskie), wprowadzono tę samą hierarchię urzędniczą i sądowniczą (sądy grodzkie i ziemskie, sejmiki ziemskie). Potwierdzenie w Korczynie w 1456 roku statutów nieszawskich z 1454 roku zrównało te ziemie pod względem przywilejów szlacheckich.

W wyniku tych zabiegów politycznych w skład państwa polskiego wszedł znaczny obszar ziem ruskich, który uległ w Koronie administracyjnemu podziałowi. Podział ten odzwierciedla kolejność ich nabycia. Ruś Kazimierza Wielkiego zawierała się w województwie ruskim ze stolicą we Lwowie. Dzieliło się ono na ziemie: halicką, lwowską, przemyską, sanocką, chełmską odgrodzoną od reszty województwa przez późniejsze województwo bełskie. Ziemie województwa ruskiego dzieliły się na powiaty: ziemia halicka zawierała powiaty halicki, trembowelski, kołomyjski, lwowska – lwowski i żydaczowski, przemyska – przemyski, samborski, drohobycki, stryjski, ziemia chełmska – chełmski i krasnostawski. Województwo bełskie dzieliło się wprost na powiaty: bełski, grabowiecki, horodelski, buski, lubaczowski. Ziemie łucka, włodzimierska i krzemieniecka utworzyły województwo wołyńskie. Dawna część Podola nad górnym Bohem stanowiła województwo podolskie ze stolicą w Kamieńcu. Dawne Podole litewskie nad średnim Bohem dostało nazwę województwa bractawskiego.

Naddnieprzańska połać ziem koronnych po obu stronach Dniepru stanowiła największe w państwie województwo kijowskie. Niżowe części województw kijowskiego i braclawskiego, stepowe i nie osiedlone, były to Dzikie Pola, gdzie władza sprawowana była tylko doraźnie.

Omówione tu południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej zajmowały obszar 1 mln 100 tys. mil² i liczyły 570 tys. mieszkańców.

Niewątpliwe, choć trudne do ujęcia są ówczesne zmiany narodowościowe. Rozpościerająca się na południe od Chełma aż po górny San Ruś Czerwona już od czasów Kazimierza Wielkiego była, jak sądzi J. Natan-son-Leski, cała aż po Dniestr etnicznie mieszana, z coraz większą ku południowemu wschodowi przewagą liczebną ruską. Ekspansja polska zaczęła się od XIV wieku, najpierw mieszczańska do większych miast, głównie do Lwowa, oraz rolnicza pod przewodem możnych rodów rycerskich, otrzymujących od króla nadania. Za nimi szła liczna rzesza ludności wiejskiej z Małopolski i z Mazowsza. Później nieco pojawiła się drobna szlachta zagrodowa, która osiadała gromadnie w żyzniejszych okolicach Rusi Czerwonej, zwłaszcza w ziemi halickiej oraz w zachodniej części Podola koło Płoskirowa i Kamieńca, tworząc tam trwałą i silną kolonię polską. Obszar etnicznie mieszany rozszerzył się więc z ziem chełmskiej, bełskiej, przemyskiej i lwowskiej na Podniestrze halickie i podolskie, na ziemie włodzimierską i krzemieniecką. Nigdzie jednak żywioł polski nie zyskał na większych przestrzeniach liczebnej przewagi.

Mniejszą rolę odgrywał ruch odwrotny, żywiołu ruskiego na zachód. Z nim wiąże się późna, bo XV–XVI-wieczna migracja wołoska, która jednak nie wynarodawiała nikogo, zajmowała obszary słabo zaludnione, wiodła ze sobą wiele żywiołu ruskiego. Przybysze ci sami się ruszczyli, a niekiedy i polszczyli. Pozostał po nich klin ruskich Łemków, sięgający najdalszą swą wyspą aż poza kolano Popradu.

W czasie trzystuletniego panowania książąt ruskich nad Rusią Czerwoną, a zwłaszcza od XIII wieku po ustaniu najazdów tatarskich, zaznaczał się jej systematyczny rozkwit gospodarczy spowodowany szczególnym usytuowaniem tej ziemi na drodze handlowej od Morza Czarnego i Bizancjum do handlowych ujść Odry. Rozwijał się handel, głównie solą, oraz rzemiosło. Na wytrzebione przez Tatarów tereny książęta ruscy sprowadzali osadników: Niemców, Polaków, Ormian, Żydów.

Ruś przyjęła chrześcijaństwo za Włodzimierza Wielkiego w 988 roku z Bizancjum, w ten sposób krainy nad Bugiem i Dniestrem weszły w obręb kultury greckiej i bizantyjskiej.